

A r t y k u ł y

**Solidaryzacja egotyczna jako proces odnajdywania „ja”
Na podstawie projektu fenomenologii
świadomości egotycznej Tischnera**

Agnieszka Wesolowska

Abstract. In this article I discuss the conception of egological identification, which has been presented by Józef Tischner in his postdoctoral dissertation. Tischner's disquisition on this conception possesses phenomenological genealogy. In his own thesis Tischner refers to Husserl's conception of the transcendental reduction connected with exposing. Tischner attempts an analysis of Husserlian *epoch*, which – from phenomenological point of view – is also connected with egological metamorphosis, with egological manifestation. According to Tischner, egological identification has been taken as a private conversion, inseparably connected with self-consciousness.

Key words: consciousness, experience, process of solidaryzation.

Rozważania dotyczące transcendentálnego „ja”, zaprezentowane w rozprawie doktorskiej Tischnera *Ja transcendentálne w filozofii Edmunda Husserla*, ujawniają nie przebadany dotąd w ramach fenomenologicznych dociekań obszar analiz. Obszarem tym jest sfera świadomości egotycznej, która stanowi przedmiot badań rozprawy habilitacyjnej *Fenomenologia świadomości egotycznej* (Kraków, 1971). Analizy zawarte w rozprawie habilitacyjnej poświęcone są problematyce świadomości egotycznej, świadomości dotyczącej „ja”. W pracy tej Tischner rozwija przekonanie Husserla, że identycznym źródłem życia egotycznego, do którego odnoszą się wszystkie przeżycia (akty) świadomości, przy którym osadzają się własności habitualne (tworzące jego indywidualną historię), jest „ja” transcendentálne. Przekonanie to zostaje wyrażone przez Husserla dopiero w *Ideach I*: „Każde »cogito«, każdy akt [...] – pisze Husserl – jest scharakteryzowany jako akt odpowiedniego Ja, »wychodzi z tego Ja«, ono w nim »aktowo żyje«¹. Rozwijając to przekonanie, Tischner wykracza poza nie, twierdząc, że sferą świadomości egotycznej *par*

¹ E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza. Tłum. D. Gierulanka. Warszawa 1975, s. 251.

excellence – „sferą świadomości w dosłownym rozumieniu tego pojęcia, jest tzw. sfera „koscjentywności”, ponieważ „to, co w tej sferze się pojawia lub co w niej może się pojawić, istnieje w niej jako mniej lub bardziej wyraźnie uświadomione przez »podmiot« świadomości”².

W swym ujęciu Tischner, opierając się na dotychczasowych analizach fenomenologicznych dotyczących samoświadomości, zmierza do odsłonięcia własnego projektu fenomenologii świadomości egotycznej, a tym samym ukazania ewolucyjnego rozwoju samoświadomości, której genezę odnajduje już na poziomie tzw. koscjentywności, czyli świadomości przedrefleksyjnej. **„Koscjentywność”, będąca centralnym obszarem badawczym Tischnerowskich analiz zawartych w rozprawie habilitacyjnej, stanowi istotny rys istnienia treści świadomości, który przenikając je, umożliwia przedrefleksyjne przeżycie przez podmiot wszelkich treści, zanim staną się one przedmiotem aktów³. Sfera ta, w której „ja” dane jest w sposób źródłowy, pierwotny oraz samoświadomy nie jest osiągalna dla refleksji i jako taka stanowi kres, granicę, którą napotyka fenomenologiczna refleksja, ponieważ „ja” może ująć tematycznie jedynie rezultaty własnej aktywności konstytucyjnej. Z fenomenologicznego punktu widzenia, sfera ta pozostaje nieodślanialna za pomocą refleksji (anonimowa), sferą, w której „ja”, choć dane w sposób pierwotny, pozarefleksyjny-anonimowy, posiada już jednak świadomość siebie.** Wychodząc od świadomości przedrefleksyjnej, rozróżniając trzy typy doświadczeń egotycznych, które zostają poddane szczegółowej charakterystyce, Tischner rozwija w swej pracy epistemologię samopoznania, czyli bezpośredniego oraz źródłowego poznania własnego „ja”.

W rozpoczynającym się już na poziomie koscjentywności procesie ewolucji i rozwoju świadomości egotycznej, Tischner eksponuje przede wszystkim – podobnie jak Husserl – aktywność „ja”, które – jak wykazuje polski filozof – konstytuuje się w ramach dialektycznego ruchu odnajdywania oraz odchodzenia od siebie, zachodzącego na każdej płaszczyźnie życia egotycznego, którym rządzi prawo aksjologiczne. Proces odnajdowania (samorozpoznawania) „ja”, tzw. proces „egotycznej solidaryzacji”, w którym konstytuuje się ono na różnych płaszczyznach życia egotycznego (somatycznej, poznawczej oraz osobowej),

² J. Tischner: *Fenomenologia świadomości egotycznej*. W: I d e m : *Studia z filozofii świadomości*. Kraków 2006, s. 131.

³ Zob. J. Tischner: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 144.

stanowi przedmiot niniejszego artykułu. W ramach opracowania skoncentrujemy się na charakterystyce procesu solidaryzacji egotycznej, w którym „ja” konstytuujące świat, a zarazem kształtujące się na różnych poziomach w procesie własnej genezy, „odnajduje siebie w nowym punkcie widzenia świata”⁴.

Konscjentywny charakter sfery egotycznej

W ujęciu prezentowanym przez Tischnera samopoznanie rozpoczyna się – jak zostało zaznaczone – już na poziomie świadomości przedrefleksyjnej, przedaktowej (poprzedzającej akt refleksji). Akcentując przedrefleksyjny oraz nieaktowy charakter sposobu istnienia treści świadomości, Tischner posługuje się terminem „konscjentywność”. Dążąc do ujednoczenia terminologii, określa on mianem konscjentywności wszystkie typy świadomości przedrefleksyjnej i nierefleksyjnej⁵. Konscjentywność zostaje tu przeciwstawiona nie tylko „scjentywności”, która ma charakter poznania aktowo-refleksyjnego, ale również intencjonalności (intencjonalnej świadomości czegoś)⁶. Świadomość przedrefleksyjna tzw. konscjentywność jako szczególny sposób istnienia treści świadomości⁷, jest świadomością pierwotną, warunkującą możliwość solidaryzacji – odnalezienia się „ja” w danej treści oraz skierowania na tę treść tematyzującego aktu refleksji. „Gdy – jak pisze Tischner – jakaś treść istotowo konscjentywna stanie się przedmiotem aktu refleksji, w tym samym momencie staje się ona także treścią scjentywną”⁸.

Konscjentywny charakter treści pojawiających się w sferze egotycznej, stanowi czynnik decydujący o doborze przyjętej przez Tischnera w rozprawie fenomenologicznej metody badań. Tischner pisze o tym wprost: „Metoda fenomenologiczna została w pracy zaakceptowana dlatego, że stanowi ona jedyną metodę pozwalającą na naukowe i bezpośrednie badanie wprost sfery samoświadomości”⁹. Jedyne metody fenomenologiczne, umożliwia, zdaniem Tischnera, naukowe oraz bezpośrednie (źródłowe) badanie obszaru samoświadomości. „Inne [bowiem] metody badawcze – pisze autor rozprawy – czy to metody

⁴ Zob. J. Tischner: *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości*. W: *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*. Red. W. Stróżewski. Wrocław 1978, s. 97.

⁵ J. Tischner: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*. W: *Logos i Ethos. Rozprawy filozoficzne*. Red. K. Kłóska, Kraków 1971, s. 53.

⁶ Zob. J. Tischner: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 144.

⁷ Zob. ibidem.

⁸ J. Tischner: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 53.

⁹ J. Tischner: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 137.

psychologii czy metafizyki, wprawdzie pozwalają także na dotarcie w głąb sfery samoświadomości, ale niejako pośrednio, poprzez dziedziny, które muszą być uprzednio potraktowane jako mniej lub bardziej z nią spokrewnione¹⁰. Z pola prowadzonych badań Tischner eliminuje – co należy podkreślić – sferę świadomości intencjonalno-przedmiotowej, w której są dane czasoprzestrzenne rzeczy. „Pozostaje – pisze w tym kontekście polski filozof – jedynie węższa sfera »świadomości«, w której wszystkie pojawiające się możliwe i aktualne treści (przeżycia, doznania) istnieją z istoty jako »samoświadome« dla tego, kto te treści przeżywa¹¹. Innymi słowy, chodzi tu o poziom pierwotny, w którym pojawiające się pierwotne treści, przeżycia „ja” stają się dlań nowym punktem wyjścia świadomościowego życia, swoistym bodźcem, stymulującym proces samokonstytucji i jako takie pozostają poza zasięgiem świadomej refleksji „ja”. (Warto nadmienić, że Tischner, który podejmuje próbę nakreślenia fenomenologii samoświadomości, posługuje się węższym oraz szerszym pojęciem egotyczności. Pisze o tym następująco: „Kraż opisany przez pojęcie moje będziemy tutaj nazywać **szerszym kręgiem egotycznym**, kraż opisany przez ja nazwiemy kręgiem **ściślejszym egotycznym**”¹²). Sfera konscjentywności generująca w sobie wszelkie możliwe oraz faktyczne treści (przeżycia), jest przestrzenią egotycznie pierwotną, w której rozpoczyna się oraz **zachodzi konstytucja „ja”**. W rozumieniu Tischnera wewnętrzna sfera egotyczności jest sferą egotycznego życia „ja”, obszarem konstytucji różnego rodzaju doświadczeń „ja”, które „wypełniają egotyczne dzieje człowieka”¹³. Przestrzeń ta, w której zachodzi proces konstytucji egotycznych doświadczeń, można określić jako „immanentną scenę”, na której konstytuujące się „ja” odgrywa rolę centrum egotycznego życia i otwiera w ten sposób wciąż nowe możliwości działania w świecie wśród innych osób.

Solidaryzacja egotyczna jako proces odnajdywania „ja”

Odwołując się do słów polskiego filozofa, aktywna geneza „ja”, zachodząca na różnych poziomach egotyczności w sferze świadomości konscjentywnej, dokonuje się w ramach tzw. „solidaryzacji egotycznej” – w procesie „odnajdywania siebie” przez samo „ja”. Tischner pisze o tym wprost: „rdzeniem mechanizmu solidaryzacji jest świadomość

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 132.

¹² J. T i s c h n e r: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 46.

¹³ J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 400.

odnalezienia siebie w czymś. [...] Świadomość odnalezienia siebie jawi się w tym przypadku jako przeciwieństwo świadomości zagubienia, utraty siebie”¹⁴. Solidaryzacja egotyczna jest procesem konstytucji „ja”. Przez proces solidaryzacji egotycznej Tischner rozumie „zjawisko utożsamiania się z obszarem, który pierwotnie był bądź tylko obszarem »mojego« [...], bądź stanowił sferę całkowicie aegotyczną, w rezultacie czego obszar ten czy ta sfera nabiera sensu bycia integralnym składnikiem obszaru ściślej egotyczności (Ja będącego podstawą solidaryzacji)”¹⁵. W ramach teorii solidaryzacji, „ja” może odnaleźć się w tym, w czym odkryje ono konsejentywną świadomość bycia sobą. „Ze wszystkim tym – pisze polski filozof – co jest koniecznym wewnętrznym warunkiem tych procesów, a w czym osoba odkryje względnie trwałą »samoświadomościową świadomość bycia sobą«, dochodzi do aktu egotycznej solidaryzacji”¹⁶. Niezwykle istotne jest przy tym to, że poziomem, na którym „ja” może odnaleźć siebie, okazuje się wyłącznie sfera konsejentywności, co oznacza, że granicę procesu solidaryzacji stanowi przedmiotowy sposób ujęcia treści, z którą utożsamia się „ja”. Wszak „akt spontanicznej solidaryzacji – zauważa Tischner – dopełnia się przy spotkaniu z każdą treścią, w której ja odnajduje siebie, jeśli tylko treść ta nie wykracza poza sferę konsejentywności”¹⁷.

W zależności od tego, z jakimi treściami, z jakim – posługując się określeniem Tischnera – „obszarem” egotyczności utożsamia się „ja” w ramach procesu solidaryzacji, konstytuuje się ono jako określonego rodzaju doświadczenie egotyczne. „Ja konstytuuje się – pisze Tischner – w procesach egotycznej solidaryzacji. Gdy egotyczna solidaryzacja obejmie sferę samoświadomości somatycznej, Ja staje się Ja somatycznym, gdy przeniknie sferę czystej podmiotowości poznawczej, stanie się podmiotem poznania, gdy splecie się z wartością, którą »osoba« ma w świecie i dla świata, stanie się Ja osobowym”¹⁸. W ramach niniejszego artykułu, którego przedmiotem jest sam proces solidaryzacji egotycznej, należy zaakcentować, że prezentując w swym studium na temat filozofii świadomości innowacyjną teorię procesu solidaryzacji, Tischner przedstawia ujęcie trzech rodzajów doświadczeń egotycznych oraz odpowiadających im odmian „ja”, będących rezultatem procesu odnajdywania siebie. Przyjawszy, że przeżywając siebie na poziomie konsejentywności, „ja”

¹⁴ Ibidem, s. 325.

¹⁵ J. T i s c h n e r: *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości...*, s. 92.

¹⁶ J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 370.

¹⁷ Ibidem, s. 377.

¹⁸ Ibidem, s. 401.

może odnaleźć siebie w danej treści świadomości, rozróżnia trzy podstawowe rodzaje „ja” i trzy odpowiadające im podstawowe doświadczenia egotyczne: doświadczenie „ja” jako całości przestrzennej (sprzęgające się z doświadczeniem własnej cielesności), doświadczenie „ja” jako podmiotu poznania oraz doświadczenie „ja” jako osoby ludzkiej. „Wewnętrzna przestrzeń – pisze Tischner – odznaczająca się nieskończoną głębią, jest obszarem, w którym dochodzi do konstytuowania się różnego rodzaju doświadczeń „ja”, zarówno „ja” somatycznego, „ja” jako podmiotu poznania, jak również „ja” osobowego”¹⁹. Autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* dostrzega, że „ja”, które w procesie swej własnej genezy odnajduje się w nowym obszarze, nie zmienia się, lecz **przemienia, zachowując swą immanentną jedność oraz tożsamość**. „Trzy podstawowe doświadczenia egotyczności, które poddaliśmy tutaj analizie, nie są wyrazem trzech **różnych** rzeczywistości Ja. Przeciwnie: mamy świadomość tego, że Ja jest stale i zawsze to samo. Zmienne są tylko obszary [...]. Raz jawi się ono [Ja – A.W.] »gdzieś w ciele«, raz »gdzieś w poznaniu«, raz »w osobie« [...]. Zależy to od mechanizmu solidaryzacji, który może sięgać »wszerz« lub »w głąb«. Ja żyje w ciele, żyje w aktach poznania, istnieje w aktach aksjologicznych odpowiedzi na prowokacje idące od wartości świata otoczenia”²⁰.

Aksjologiczny charakter procesu solidaryzacji

Jeśli chodzi o konstytucję „ja” rozumianą jako proces utożsamiania się z treścią (obszarem), w którym „ja” odnajduje (rozpoznaje) siebie, Tischner formułuje tezę, że solidaryzacja egotyczna odznacza się tym, że jest ściśle zespolona z odczuciem wartości. Warto w tym kontekście podkreślić, że w rezultacie analiz dotyczących aksjologicznego wymiaru sfery egotycznej, polski fenomenolog odkrywa, że sfera samoświadomości jest przede wszystkim sferą aksjologiczną. Jego zdaniem „w analizach konstytucji u Husserla aksjologiczny wymiar procesów konstytucji nie został należycie uwzględniony”²¹. W rezultacie badań nad naturą „ja” polski filozof dochodzi ostatecznie do fundamentalnego – istotnego dla własnych dojrzałych, oryginalnych rozważań – odkrycia, że skoro obszar egotyczności jest sferą aksjologiczną, to samo „ja” jest wartością. Należy podkreślić, że

¹⁹ Ibidem, s. 400.

²⁰ Ibidem, s. 401.

²¹ J. T i s c h n e r: *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości...*, s. 92.

sformułowanie tej tezy, którą wyprowadza Tischner na podstawie analiz dotyczących aksjologicznego aspektu genezy „ja”, (tezy zapoznawanej nie tylko w literaturze poświęconej filozofii Tischnera, ale również w pracach poruszających zagadnienie aksjologicznego charakteru świadomości), zapewnia autorowi *Fenomenologii świadomości egotycznej* trwałe miejsce w szeregu myślicieli, podejmujących aksjologiczny wątek sfery (samo)świadomości.

W przeciwieństwie do Husserla, w którego rozumieniu poznanie fenomenologiczne możliwe jest dopiero dzięki refleksji, Tischner uznaje, że fenomenologiczny opis sięga znacznie głębiej, to znaczy możliwy jest już na poziomie samoświadomości przedrefleksyjnej (koncjentywności). Zdaniem Tischnera, **pytania fenomenologiczne, sięgające (dotyczące) poziomu źródłowego, rozpoczynają się już w sferze „ja”, które w ramach przedaktowej świadomości siebie przeżywa siebie jako wartość.** W *Fenomenologii świadomości egotycznej* Tischner pisze o tym wprost: „sfera egotyczna jest sferą aksjologiczną. Czymkolwiek byłoby Ja, jest ono w każdym razie jakąś wartością. Stąd badania natury Ja musiały w pewnym punkcie stać się badaniami aksjologicznymi”²². W innym (wcześniejszym) tekście *Impresje aksjologiczne* (1970), znamionującym fenomenologiczny etap dociekań, Tischner charakteryzuje obszar koncjentywnej sfery egotycznej, sfery samoświadomości jako „obszar współdoznawania”, w którym „istnienie czegoś jest równoważne świadomości czegoś a odczuwanie wartości istniejących w świecie wzbudza współodczuwanie samego siebie, jako sferę, w której ja, którego sposobem istnienia jest koncjentywność, wyczuwalne w cieniu każdego przedmiotowo skierowanego czucia, współdoznawane jest w każdym doznaniu jako właśnie czegoś doznające, współprzeżywane w przeżywaniu radości, smutku, aktu decyzji skierowanej na świat”²³. Ujęcie sfery egotycznej jako sfery aksjologicznej, otwiera możliwość nowego spojrzenia na samo „ja”, które odczuwając (przedrefleksyjnie) wartości istniejące w świecie, odsłania się zarazem jako to, które **współodczuwa wartość samego siebie.**

W ujęciu prezentowanym przez polskiego filozofa prawem wszelkiej samowiedzy a zarazem immanentnej przemiany „ja” jest „prawo aksjologiczne”²⁴. W rozpoczynającym się już na poziomie koncjentywności procesie ewolucji i rozwoju świadomości egotycznej, Tischner eksponuje przede wszystkim dynamizm „ja”, które w ramach swej aktywnej genezy

²² J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 135.

²³ Zob. J. T i s c h n e r: *Impresje aksjologiczne*. „Znak” 1970 (2-3), nr 188-189, s. 212.

²⁴ Zob. J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 333.

konstruuje się w dialektycznym procesie odnajdywania oraz odchodzenia od siebie, procesie naznaczonym konfliktem aksjologicznym. „Solidaryzacja egotyczna – pisze autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* – dokonuje się w tym, w czym w sposób przedrefleksyjny podmiot aksjologicznego działania »odnajduje siebie«. [...] Momentem centralnym fenomenu »odnalezienia siebie« jest moment »utożsamiającego przyłgnięcia« do treści aksjologicznie zabarwionej»²⁵. Z takiego punktu widzenia „ja” „konstruuje się w aktach odpowiedzi na konfliktowe propozycje aksjologiczne idące ku niemu od strony świata”²⁶.

„W całym obszarze samoświadomości – stwierdza Tischner – tym, co pierwsze, jest świadomość wartości. Dopiero za nią idzie świadomość Ja i proces tworzenia się Ja [...]”²⁷. Przemianę „ja” umożliwia – uprzednia względem „ja”, poprzedzająca je – świadomość wartości. Sformułowanie tego twierdzenia wyznacza przełom w rozumowaniu Tischnera, który eksponując aksjologiczny rys sfery samoświadomości, odsłania horyzont własnych rozważań, dzięki którym dopełnia i rozwija samą koncepcję fenomenologii.

Samoodnalezienie – objawienie (manifestacja) własnego „ja”

W *Fenomenologii świadomości egotycznej* Tischner kreśli zarys fenomenologii konscjentywności. Z fenomenologicznego punktu widzenia istotę życia egotycznego stanowi przedaktowe doświadczenie własnego „ja”: już na poziomie, który poprzedza refleksyjne doświadczenie samego siebie, „ja” doświadcza siebie w sposób przedrefleksyjny. **Aby uniknąć utożsamienia świadomości ściśle refleksyjnej z przedrefleksyjną świadomością przeżyć, Tischner odróżnia świadomość refleksyjną od świadomości refleksywnej:** „refleksja – zauważa w tym kontekście – jest poznaniem typu aktowego, refleksywność i szeroko pojęte doświadczenie wewnętrzne jest poznaniem przedaktowym lub nieaktowym”²⁸. Poznanie refleksywne-przedaktowe stanowi, zdaniem Tischnera, warunek poznania aktowego-refleksyjnego. Warto nadmienić, że w dyskursie filozoficznym, od filozofów romantycznych aż do Sartre’a, przedaktowa świadomość siebie, jest określana jako

²⁵ Ibidem, s. 227-228.

²⁶ Ibidem, s. 220.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 231.

świadomość bezpośrednia²⁹. Doświadczenie refleksywne jest takim doświadczeniem, w którym następuje przedrefleksyjne uchwycenie siebie, odsłonięcie „ja”. „Doświadczenie refleksywne pojawia się jako forma pośrednia między doświadczeniem zewnętrznym a poznaniem refleksyjnym typu aktowego”³⁰. Istotę refleksywności w sposób niezwykle trafny wyraża K. Wojtyła w pracy *Osoba i czyn*. Określając funkcję świadomości refleksywnej, autor ten pisze następująco: „czymś innym jest być podmiotem, a czymś innym jest być poznany (zobiektywizowanym jako podmiot), czymś innym wreszcie przeżywać siebie jako podmiot swych aktów i przeżyć – to ostatnie zawdzięczamy świadomości w jej funkcji refleksywnej”³¹. Z takiego punktu widzenia świadomość refleksywną można rozumieć jako przedobiektywne „przeżycie własnej podmiotowości”, stanowiące warunek refleksji³². Dzięki refleksywnej funkcji świadomości, „ja” może przedrefleksyjnie odsłonić oraz przeżywać siebie jako podmiot swych przeżyć. Zdaniem Tischnera istnieje przedrefleksyjne przeżycie siebie zarówno jako osoby, jak również jako podmiotu poznającego czy całości cielesnej. **To właśnie pierwotne, źródłowe przeżycie, sytuujące się poza świadomą refleksją, stanowi warunek wszelkiej wiedzy o sobie oraz nadaje samowiedzy oczywisty a zarazem głęboki charakter.**

W rozumieniu Tischnera uprzywilejowaną formą konsejentywności „ja” jest manifestacja³³. Manifestacja rozpoczyna się, zdaniem Tischnera wówczas, gdy podczas narastania egotycznej samowiedzy, „[...] doświadczenie ustępuje miejsca bardziej radykalnemu i całkiem bezpośredniemu »przeżyciu« samego siebie”³⁴. Manifestacja „ja” może być rozumiana jako samoodnalezienie, które jest zarazem samoobjawieniem. „Manifestacja egotyczna – pisze Tischner – jest objawieniem się Ja w jego własnym działaniu, w podejmowaniu decyzji, w zajmowaniu postawy, w dookreślaniu się w zadanej sytuacji, w akceptacji lub wewnętrznym proteście skierowanym ku pozytywnym lub negatywnym wartościom, etc.”³⁵. W kontekście objawienia (manifestacji), Tischner nawiązuje do Lévinasa, który w swej pracy *Całość i nieskończoność* stwierdza, że

²⁹ Zob. M. Frank: *Świadomość siebie i poznanie siebie*. Tłum. Z. Zieliński. Warszawa 2002, s. 13-14.

³⁰ J. Tischner: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 49.

³¹ K. Wojtyła: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin 2000, s. 93.

³² Zob. ibidem.

³³ Por. J. Tischner: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 53-54.

³⁴ J. Tischner: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 235.

³⁵ Ibidem, s. 338.

w manifestacji „ja” „doświadczenie ustępuje miejsce objawieniu”³⁶. Nawiązując do Lévinasa, Tischner pisze wprost: „ja po prostu manifestuje, ujawnia, odsłania to, jakim jest. Oczywiście nie jakim jest w ogóle, ale jakim jest w tym konkretnym kontekście sytuacyjnym”³⁷. Dzięki manifestacji, podczas której „ja” odsłania się, mogą ujawnić się ponadto akty dokonywane przezeń w konkretnym kontekście sytuacyjnym. Nawet „jeżeli oprócz manifestacji ja manifestuje się także coś więcej, np. wybór takiej czy innej możliwości, to dzieje się to tylko – pisze Tischner – w kontekście i dzięki manifestacji ja”³⁸.

Analizy Tischnera – jak podkreśla sam autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* – prowadzone są w perspektywie wertykalnej. Badawczy ruch w głąb sfery egotycznej odpowiada, zdaniem Tischnera, wertykalnemu ruchowi świadomości, związanemu z możliwością wewnętrznej ewolucji świadomości, która pogłębia siebie a zarazem własny sposób bytowania w świecie³⁹. W ramach takiego ujęcia **każde doświadczane „ja”, powstające podczas egotycznego życia w procesie konstytucji oraz pogłębiające obszar świadomości egotycznej, stanowi kolejny etap (poziom) w procesie ewolucji świadomości. Tischnerowski projekt fenomenologii świadomości egotycznej, można w tym sensie rozumieć jako zarys procesu ewolucji świadomości egotycznej, obejmujący całość egotycznego życia, ujmowany od strony jego genezy: od świadomości pierwotnej, przedrefleksyjnej, (w której „ja” dane jest w sposób pierwotny, źródłowy, przedrefleksyjny) aż do aktowo-refleksyjnego poziomu świadomości.**

Szczegółowy opis sfery egotycznej oraz sformułowanie teorii solidaryzacji egotycznej pojmowanej jako proces samoodnajdywania, umożliwia Tischnerowi przyjęte przez niego rozumienie „ja”, które jest ujęciem *par excellence* fenomenologicznym. Zamiarem Tischnera, realizowanym w pracy jest bowiem fenomenologiczny opis „ja”, które traktowane jest nie jako „byt sam w sobie”, lecz jako fenomen⁴⁰. Zgodnie z koncepcją Husserla, „ja” jest w rozumieniu polskiego filozofa fenomenem szczególnym, który odznaczając się świadomością przedrefleksyjną, wyróżnia się „samoświadomością własnej pierwotności w odniesieniu do wszystkiego, co rozgrywa się w jego własnej świadomości i poza nią”⁴¹.

³⁶ Ibidem, s. 236. Zob. także E. L é v i n a s: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*. Tłum. M. K o w a l s k a. Warszawa 1998, s. 62.

³⁷ J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 235.

³⁸ J. T i s c h n e r: *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, s. 54.

³⁹ J. T i s c h n e r: *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości...*, s. 101.

⁴⁰ Zob. J. T i s c h n e r: *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, s. 417.

⁴¹ Por. ibidem.

Egotyczność odsyła zawsze do konkretnego, indywidualnego „ja”. Tischner przyjmuje, że moment konsejentywności – we wszelkich swych odmianach – zawsze pierwotnie dany jest już w doświadczeniu, w którego nieskończonym horyzoncie „ja” „odnajduje siebie”⁴². Wyróżnione doświadczenia egotyczne odpowiadające trzem odmianom „ja”, stanowią egzemplifikację tych poziomów egotycznych, w których „ja” odnajduje siebie jako: ja somatyczne, ja osobowe oraz jako podmiot poznania. Sformułowanie koncepcji solidaryzacji, umożliwia polskiemu filozofowi prowadzenie rozważań w porządku odpowiadającym poziomom świadomości oraz eksplikację twierdzeń odnośnie do uniwersalnych prawidłowości i reguł, których można dopatrzeć się w obrębie sfery egotycznej. Prezentowana przez Tischnera w rozprawie koncepcja świadomości egotycznej, ujawnia po pierwsze, homogeniczność „ja”, przejawiającą się w różnorodnych doświadczeniach egotycznych⁴³, po drugie, spontaniczność oraz aktywność „ja”, które konstytuuje się w procesie samoodnajdywania siebie w konsejentywnie przeżywanych treściach, po trzecie, wewnętrzny dynamizm, immanentny rytm przemian egotycznych a zarazem spójność świadomości, która kształtuje się w procesie ewolucji na każdej płaszczyźnie życia egotycznego.

Rozwijając oraz uzupełniając teorię konstytucji „ja” o innowacyjną koncepcję procesu solidaryzacji, Tischner po raz kolejny daje się poznać nie tylko jako jeden z wybitnych komentatorów fenomenologii Husserla, lecz jako fenomenolog, który, posługując się metodą fenomenologiczną, w twórczy sposób rozwija a zarazem dopełnia samą koncepcję fenomenologii. W ujęciu prezentowanym przez Tischnera „ja” konstytuuje się, znajdując potwierdzenie (odnajdując siebie) na każdej płaszczyźnie świadomościowego życia w procesie tworzenia egotycznej tożsamości, polegającym na pogłębianiu obszaru samoświadomości o nowe doświadczenia egotyczne, które scalają się oraz współtworzą (jako składniki) integralną całość – „ja” – sferę ścisłej egotyczności. Nieustanne i spontaniczne odnajdywanie się „ja”, zachodzące na różnych płaszczyznach solidaryzacji w postaci zmian postaw egotycznych, urzeczywistnia się w świecie życia codziennego. Tischner pisze w tym duchu następująco: „w życiu codziennym każdy człowiek dokonuje nieustannych zmian postaw egotycznych, przechodzi od postawy naukowej, intersubiektywnej, do postawy praktycznej, niekiedy skrajnie egotycznej. W jednej z nich jest bardziej »naprawdę« w innej

⁴² Zob. *ibidem*, s. 227.

⁴³ *Ibidem*, s. 401.

tylko »prowizorycznie«. Wydaje się, że powinny istnieć granice owej zmienności, jakaś trwała »egotyczna pięciolinia«, na której każdy człowiek rozpościerałby wachlarz swej zmiennej egotyczności”⁴⁴. Z takiego punktu widzenia solidaryzacja egotyczna może być rozumiana jako proces odnajdywania własnego „ja”, **proces samorozpoznawania (polegający na utożsamianiu „ja” z treściami, w których znajduje ono potwierdzenie siebie). „Ja”, które konstytuuje się w horyzoncie świata, podlega wszak nieustannej przemianie, odnajdując (rozpoznając) się wciąż od początku, w nowym punkcie widzenia.**

⁴⁴ J. T i s c h n e r: *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości...*, s. 99.